

# Nieznani, Agnieszka

Było ciepłe lato choć czasem padało  
Dużo wina się piło i mało się spało  
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda  
On był jeszcze młody i ona była młoda  
Zakochani przy świetle księżycy nocami  
Chodzili długimi, leśnymi ścieżkami  
Tak mijały tygodnie lecz rozstania nadszedł czas  
zakochanie  
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji  
Kochali się namiętnie w męskiej ubikacji  
I przysięgli przed bogiem miłość wzajemną  
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już  
będą.  
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne  
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę  
Nie wytrzymał do wakacji postanowił ją odwiedzić  
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi  
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży  
Cieszył się że ją zobaczy w końcu tyle dla niej  
znaczył  
Lecz gdy ona go ujrzała szybko się schowała  
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Rozczarował się bo takie są zawody miłosne  
Cierpiał całą jesień, zimę no i wiosnę  
A gdy przeszło mu zupełnie pojechał na wakacje  
W tamto miejsce by zobaczyć tę pamiętną ubikację  
Tak się stało ze przypadkiem ona też tam była  
Ucieszyła się ogromnie gdy go tylko zobaczyła  
Zapytała się czy w sercu jego jest jeszcze  
Agnieszka  
Odpowiedział jednym zdaniem Moje śliczne ty  
kochanie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
O nie nie  
Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka  
sze mówił jedno zdanie Moje śliczne ty  
kochanie"